

Cieszyniacy nie gęsi - swoje dziedzictwo mają

Data publikacji: 10.08.2018 7:30

Cieszyniacy nie gęsi, swoje dziedzictwo mają – można sparafrazować słowa Mikołaja Reja. Tym dziedzictwem jest Cieszynka, zwana również ptasznicką. Właśnie powstaje książka na temat tej broni.



fot. mat.pras.

Broń, która niegdyś służyła do polowań na ptactwo, a dziś zajmuje ważne miejsce w zbiorach wielu kolekcjonerów. Wciąż jest produkowana, przez lokalnego rusznikarza, Jerzego Wałgę z Cieszyna.

— ***Pomysł na wydanie książki, dotyczącej najpiękniejszego i zarazem najbardziej rozpoznawalnego towaru eksportowego Śląska Cieszyńskiego zrodził się w połowie 2017 roku. Jerzy Wałga to znany w Cieszynie mistrz-rusznikarz, któremu udało się odtworzyć procesy twórcze dawnych mistrzów i aktualnie wykonuje cieszynki. Broń, wykonywana w warsztacie pana Wałgi nie jest repliką, w latach 80. została uznana za oryginał, w związku z czym jej wartość rynkowa, ale przede wszystkim historyczna znacznie wzrosła. Cieszynkę można nie tylko podziwiać w muzeum, ale również kupić, a nawet umieścić na niej swój herb rodowy. Najważniejsze jednak jest, że tradycja przetrwała. Tradycję tę trzeba zachować i przekazać następnym pokoleniom*** — mówi Joanna Świba, dziennikarka naszego portalu, autorka książki.

Książka, która ukaze się w ciągu najbliższych miesięcy, ma zobrazować nie tylko piękną i długą historię tej broni, ale również przybliżyć postać Mistrza, który broń tę wykonuje. Ponadto znajdziemy w niej opis procesu twórczego. Być może dzięki temu wydawnictwu zostanie on zachowany dla kolejnych pokoleń. W książce oprócz tekstu pojawi się również bogata dokumentacja fotograficzna — ***A patrząc na misterne zdobienia, ich bogactwo i różnorodność, widać, że jest co dokumentować. Nad zdjęciem tej broni nikt nie pochylił się przez chwilę. Będzie je studiował, nie mogąc uwierzyć, jak ludzkie ręce stworzyły tak wspaniałe dzieło. Książka ma również pokazać mieszkańcom Cieszyna, że w lokalnych warsztatach powstawało i wciąż powstaje coś wspaniałego. Coś ponadczasowego, czym warto się chwalić*** — dodaje Joanna Świba.

Książka ma zostać wydana jeszcze w tym roku.

red.